

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petito-  
wy . . . mk. 30—  
na III stronie mk. 25—  
na IV stronie mk. 20—  
nadstawne za wiersz  
garbontowy mk. 50—  
Drobne ogłoszenia po  
mk. 1.50 za wyraz. Naj-  
mniejsze drobne ogio-  
szenie mk. 15.

Za terminowy druk ogło-  
szeń redakcja nie odpo-  
wiada.

Redakcja i Administracja  
mieszczą się pod № 4.  
przy ulicy Starososo-  
wieckiej w Sosnowcu.

# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz  
„Iskra”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:  
Z odnośnieniem miesięcznie  
**mk. 100.**

Z przesyłką pocztową  
mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzi-  
nie ul. Małachowskiego  
9, w Dąbrowie ul. Sien-  
kiewicza.

## Skrzydła do góry

jeżeli ma ptak na mydle, to oznacza że, mydło to nie jest fabrykacji

**J. CWEIGENHAFTA,**

który produkuje mydło z napisem J. Cweigenhaft w 3 gatunkach:

- I gatunek (mydło jasne i ciemne) z napisem od 63 do 67 proc., cena hurtowa 56 mk. funt.
- II gatunek z napisem od 50 do 55 proc.
- III „ „ „ od 40 do 45 „

Na każde 100 funtów mydła jeden kawałek zawiera w sobie

**BLASZKĘ z NUMEREM,** za okazaniem którego wypłaci faryka  
J. Cweigenhafta, Targowa 7a w SOSNOWCU

**100 mk. gotówką.**

## Strajk powszechny w Polsce.

Sytuacja w dniu 2 marca.

Warszawa, 2 marca.

(Od wł. koresp.)

Dziś już jest rzeczą wi-  
deczną, iż proklamowany  
przez wywrotowców strajk  
powszechny w celu zmu-  
szenia rządu do cofnięcia  
militaryzacji kolei nie tyl-  
ko się nie powiodł, ale  
przekonał cały świat o sile  
rządu obecnego w Polsce.

Nadchodzące z całego  
kraju sprawozdania stwier-  
dzają jednogłośnie, że na  
całym obszarze Rzeczypos-  
politej wszyscy chwilowo  
obałumieni wrócili do  
pracy, a 80 proc. robotni-  
ków wcale jej nie przery-  
wało. Jedna tylko placówka  
komunistów w Warszawie

trwa w uporze i chce po-  
stawić na swoim.

Tramwaje i gazownia dziś  
strajkują, nie pracuje też  
około 35 proc. robotników.  
Elektrownię uruchomiono;  
dziś też ukazały się wszyst-  
kie pisma. (Prasa narodowa  
wychodziła bez przerwy.)

Dziś prawdopodobnie  
związki klasowe ustąpią i  
nakażą powrót do pracy!  
W imieniu ich prowadzi  
pertraktacje z rządem poseł  
Zuławski. Rząd stoi twardo  
na swym stanowisku: po  
likwidacji strajku military-  
zacja natychmiast zostanie  
odwołana.

udzielenia im pożyczki mię-  
dzynarodowej w sumie do  
8 miliardów marek złotych  
i po jaknajniższym procen-  
cie. Przez pierwsze pięć  
lat Niemcy spłacać chcą  
po 1 miliardzie rocznie.  
Wszystko to jednakże pro-  
ponują tylko z zastrzeże-  
niem, że Górny Śląsk po-  
zostanie przy Niemczech,  
w przeciwnym razie gwa-  
rancji żadnej dać nie mogą.

### Wrażenie w Paryżu.

Paryż, 2 marca.

(Tel. spec. „Iskry“)

Prasa francuska wydała  
dodatki nadzwyczajne z  
kontrapropozycjami Niemców  
Nastrój w Paryżu jest  
dziś taki sam, jak w  
dniu wypowiedzenia  
wojny w roku 1914.

### Przebieg pierwszego posiedzenia.

Berlin, 2 marca.

(Tel. wł.).

„Berl. Tagebl.” donosi dzi-  
siaj, że wspólne pierwsze po-  
siedzenie konferencji w Lon-  
dynie rozpoczęło się we wto-  
rek o godz. 11 min. 30 w po-  
łudnie. Lloyd George przywi-  
tał ministra Dr. Simonsa i in-  
nych delegatów niemieckich  
podaniem ręki i wygłosił kró-  
tką przemowę w słowach dla  
Niemców dość przyjaznych  
wyrażając nadzieję, że konfe-  
rencia przyniesie pożytek i że  
właśnie zwołana została celem  
usunięcia istniejących prze-  
szkód. Odpowiedział w dłuż-  
szej przemowie Dr. Simons.  
Lloyd George słuchał bardzo  
uważnie i notował sobie waż-  
niejsze ust. py. Briand okazy-  
wał mniej zainteresowania,

francuski minister Loucheur  
przerwał mówcy różnymi  
uwagami. O ile Lloyd George  
przed mową Simonsa sympa-  
tycznie odnosił się do niem-  
ców, o tyle po mowie Simon-  
sa wobec Niemców był szor-  
stkim.

### Prasa londyńska przeciw Niemcom.

Londyn, 2 marca.

(Tel. wł.).

Prasa angielska jednogło-  
śnie potępia wyzywające sta-  
nowisko Niemców na konfe-  
rencji londyńskiej i oburzona  
jest na bezczelne ich propozy-  
cje. Prasa stwierdza, że Niem-  
cy niczego się jeszcze nie nau-  
czyli i że mylą się, jeśli sa-  
dzą, iż Anglicy już wojnę za-  
pomnieli.

„Morningpost” żąda, aby  
Anglia i Francja poprosto ob-

sadziły Niemcy, jeśli płacić nie  
chcą i wydusiły co się da-  
cały kraj po lewym brzegu  
Reinu, dotąd przez francuzów  
obsadzony, należałoby przy-  
znać Francji.

Podobnie wyraża się „Daily  
Mail”.

### Odpowiedź ententy.

Berlin, 2 marca.

(Tel. wł.).

Urzędowe sprawozdanie nie-  
mieckie o przebiegu pierwsze-  
go posiedzenia wydane w Lon-  
dynie wczoraj wieczorem o  
godz. 8 min. 30, zaznacza m. i.,  
że Lloyd George zamknął po-  
siedzenie o godz. 1 w połud-  
nie oświadczeniem, iż propo-  
zycje niemieckie nie liczą się  
z obecnym położeniem, i że  
aljanci naradzają się między so-  
bą i niemcom dzisiaj dadzą  
odpowiedź.

## Konferencja londyńska.

Ciekawe kontrapropozycje niemieckie.

Pierwsze posiedzenie  
dla Niemców fatalne.

Bruksela, 2 marca.

(Tel. wł.)

Skutek mowy Simonsa  
na pierwszym posiedzeniu  
konferencji londyńskiej dla  
niemców był fatalny. Aljan-  
ci uważają propozycje nie-  
mieckie za bezczelne.

Niemcy żądają  
Górnego Śląska.

Londyn, 2 marca.

(Tel. wł.)

Propozycje niemieckie w  
sprawie odszkodowań przed-  
stawiają plan następujący:  
Niemcy chcą zapłacić tyl-  
ko 50 miliardów marek  
w ratach, rozłożonych na  
42 lata (aljanci żądają, jak  
wiadomo, 226 miliardów).  
Ale Niemcy żądają zarazem

## Liga narodów zrewiduje konstytucję Gdańską!

Hakatystyczne punkty, utrudniające zbliżenie  
z Polską, będą usunięte.

Paryż, 2 marca.

(Tel. wł.)

Na posiedzeniu rady Ligi  
narodów omawiano dziś kon-  
stytucję Gdańską. — Referat  
wygłosił dotychczasowy ko-  
misarz Ligi narodów w Gdań-  
sku prof. Attolico. W refera-  
cie swym zaznaczył, że sfery  
kierujące w Gdańsku, składa-  
jące się z żywiołów reakcyj-  
nych i hakatystycznych, sta-  
wiają przeszkody zbliżeniu się  
Gdańska z Polską. Wyrazem  
tych dążeń jest konstytucja,  
uchwalona przez senat. Jed-  
nak szersze masy, zwłaszcza  
kupiectwo i mieszczaństwo,

szczerze pragną większego  
zbliżenia się z Polską. Re-  
ferent wyciągnął z tego wniosek,  
że Liga narodów powinna  
zrewidować konstytucję Gdań-  
ską, i usunąć z niej tenden-  
cyjne hakatystyczne punkty.

Rada postanowiła konsty-  
tucję specjalnie zbadać i pole-  
ciła sekretarzowi wygotować  
odpowiednie zdanie. Wszyscy  
delegaci, nie wyłączając an-  
gielskiego, oświadczyli się za  
usunięciem tych punktów,  
które utrudniają zbliżenie z  
Polską.



KINO
Zacisze

Od 1 do 7 marca 1921 r.  
Program  
№ 10.

NERVESA i PIAVA  
Malownicze  
widoki Włoch

Ach, ta CIOTKA

Przewyborna komedjo-farsa w 5 aktach ze znakomitą gwiazdą ekranu  
Francescą BERTINI w roli głównej.

Kino
Oaza

Dziś i dni następne  
„Śladem  
barbarzyństwa”

Afera szpiegowska w 6 cz. z wojny europ.  
w obrazie tym widzimy szpiegów rosyjskich i austriackich armji oraz potyczki patroli.

Od poniedziałku  
28-go lutego do  
6-go marca

„SFINKS”

arcydzieło ze  
złotej serji  
Nordisk

„NIEWIERNĄ”

sensacyjny dramat w 6-ciu częściach, w roli głównej  
wystąpi słynna polska artystka POLA NEGRI.

NAD PROGRAM!  
MARS i HYMEN (bardzo komiczny)

Anons: „Tragedja duszy kobiety”

Od 7-go marca  
w roli głównej  
HENNY PORTEN

# Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych. M. Harding

W dniu jutrzejszym prezydent Wilson, któremu tak wiele Polska ma do zawdzięczenia, składa swą władzę wykonawczą w ręce nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych M. Hardinga. Najzawziętsi wrogowie nasi, Niemcy, pokładają wiele nadziei w tej zmianie, o czym trąbią na wsze strony pisma berlińskie. Tymczasem z wiadomości, dokonywanych przez dziennikarzy amerykańskich widać, iż nowy prezydent jest wprost zakochany we Francji. — Jestem zwariowany na punkcie Francji! Francję kocham do szaleństwa — oto „własności” wyrażenia M. Hardinga, zanotowane przez przedstawicieli prasy.

Kto jest przyjacielem Francji, ten wrogiem Polski być nie może, a więc możemy być pewni, iż różowe nadzieje hakaty nigdy się nie spełnią.

Prezydent Harding był w młodości zeoerem. Pracując w drukarni daniem, wieczory poświęcał na naukę. Z zecerą przerzucił się na dziennikarstwo, był reporterem, a następnie redaktorem naczelnym, wreszcie został sam właścicielem dziennika „Daily Star”, w mieście Marion, stanu Ohio.

Wybrany do ciała prawodawczego stanu, wkrótce został członkiem senatu, w roku zaś ubiegłym naród amerykański powołał go na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

# L. George atakuje Polskę.

Warszawa, 28 lutego.

Wedle wiadomości nadeszłych z Londynu, Lloyd George wygłosił w izbie gmin mowę, w której zaatakował Polskę.

Mowa ta była poświęcona gospodarczej ruinie Europy środkowej, przyczem Lloyd George stwierdził, że jest ona następstwem zubożenia spowodowanego nie tylko wojną, lecz także następstwem zmian, spowodowanych postanowieniami traktatu pokojowego.

Powstanie nowych państw zniszczyło maszynę przemysłową i handlową Europy.

Nowe państwa, nawet małe, mają własne aparaty finansowe.

Dotychczasowa maszyna europejska została rozbita w kawałki.

Po odzyskaniu wolności niektórych narodów, objawił się u nich nacjonalizm, który wywołał następstwa szkodliwe ich życiu ekonomicznemu. Jedną z form zewnętrznych tego nacjonalizmu jest stanowisko zaczerpnięte względem sąsiadów, jak na przykład w Polsce i w innych krajach, które domaga się rozmaitych terytoriów, bądź to potrzebnych im ze względów gospodarczych, bądź też z tego powodu, że przed 500 laty należały one do danego kraju.

# Walka z paskarstwem. Nowe aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 3 marca.

(Telef. od wł. kor.)

Dalszą akcję przeciwko paskarzom przekazał naczelnikowi urzędu śledczego Kuratowskiemu, który wczoraj dokonał rewizji i opieczętował szereg składów paskarskich.

Miedzy innymi wykryto: ogromny skład ubrań przy ul. Święto-Krzyskiej Hohermanna, którego aresztowano; skład mydła pod synagogą firmy

Endler i Messing (M. aresztowano); olbrzymi skład marmolady przy zbiegu Ptasiej i Przechodniej Liebermana (aresztowany); skład Towarzystwa północnego z ogromnymi zapasami rozmaitych towarów; skład i biura opieczętowano.

Dalsze rewizje i areszty w toku.

# Braciom ślązakom.

Chociaż spiskuje podły szwab  
i knuje zamach świeży,  
to jednak wydrzem Śląsk mu z łap  
i złączym z pniem Macierzy!...

Gdzie całe wieki cierpiał lud,  
i znosił naigrawania —  
tam stać się musi kiedyś cud,  
cud wielki smartwychwstania!...

Za bicie działwy w murach szkół,  
za wyszydzanie Wiary,  
na którą niecny krzyżak pluł,  
i zmyślał różne kary —

Za wszystkie razy, za te tzy,  
od których ziemia grząska,  
za cenę życia, bodaj... krwi:  
nie damy Szwabom — Śląska!...

E. KLONIECKI.

# Dyktatura mieszkaniowa w Będzinie.

Rozporządzenia dyktatora mieszkaniowego w Będzinie, wice-prezydenta p. Zaleskiego, dochodzą do absurdu. Niezrozumiałe w swej treści, a przeczące elementarnym zasadom humanitarnym, zarządzenia te mimowoli nasuwają myśl, że p. wice-prezydent lubuje się w krzywdzeniu i zadawaniu bólu. Być może, że robi on to bezwiednie, ulegając pewnemu przejawowi natury ludzkiej, który ma nawet specjalne określenie. Lecz, jeżeli magistrat i społeczeństwo będzińskie wie, że w gronie swym posiada chorego człowieka, — czemu tedy pozwalają, na wyładowywanie chorobliwych przejawów na obywatelach. Czy nie za wysoką jest pensja dyktatora, płacona z funduszu miejskich?

Ze dowodzenia te mają swą podstawę, niech posłuży opis faktu, który wszyscy mieszkańcy Będzina sprawdzić mogą.

Dla ekspozytury śledczej potrzebny lokal. Rekrutując się w gmachu, gdzie poczta, mieszkanie p. T. krawca, wyznaczając mu inny lokal. Ten „inny” lokal — to suteryna pozabawiona światła elektrycznego i w dodatku zamieszkała przez innego lokatora.

Wszelkie próby i interwencje obywateli zostały bez skutku i... wywołały przyspieszenie eksmisji. Pana T. wraz z 75-letnią staruszką matką literalnie wyrzucono na bruk. Matkę staruszkę przyjął do siebie p. K. Rzeczy stoją w sieni i na podwórzu.

Oto jest działalność człowieka, stojącego na straży interesów mieszkańców miasta.

Cóż na to rada miejska?

Wasz.

# Z Niwki.

(Koresp. wł. „Iskry”).

Tutejsza rada gminna, przejęta widocznie jaknajlepszymi chęciami do wykonania różnych zarządzeń, mających na celu uporządkowanie i udrogowotnienie wsi naszej, uchwaliła już, o ile nam wiadomo, niejeden projekt, godny ze wstęch miar wykonania, lecz cóż, kiedy niestety! kończy się na projektach tylko, a czynu nie widać żadnego,

# O urząd rozjemczy w Będzinie.

Na mocy ustawy o ochronie lokatorów na terenach miast mają urzędować sądy rozjemcze, kompetencje których dokładnie określa ustawa.

O konieczności i niezbędności tych instytucji zbytecznie się rozwodzić, gdyż przewidziana przez prawo instytucja winna urzędować, a nie być tworem papierowym.

Rząd, zdając sobie sprawę, że ustawa nasunie cały szereg nieporozumień, między właścicielami i lokatorami, — dał możliwość społeczeństwu regulowania wzajemnych stosunków, zastrzegając stronom jednokową ilość miejsc w urzędzie. W innych miastach, gdzie te funkcjonują, tylko nasz przastary Będzin nie może się zdobyć, by taką innowację w swe zapleśniałe stosunki wprowadzić. Być może, powie kto, że urząd rozjemczy w Będzinie nie jest. Owszem — ale na papierze.

Powołano kiedyś na urząd sędziego człowieka, który widocznie b. mało się interesuje tą sprawą, lub nie chce korzystać z udzielonego mandatu. Nie zmienia to jednak jądra sprawy, gdyż urząd nie funkcjonuje i leży obowiązek na powołanych czynnikach, by urząd ten uruchomić. Ustawa obowiązuje już dwa miesiące i wolała w stosunki między właścicielami domów i lokatorami jeszcze większy zamęt — urzędy zatym — s. konieczności.

Czyżby p. prezes sądu okręgowego, który jest powołany do utworzenia urzędu rozjemczego nie wiedział o tym? A urząd taki to odejście od sądów pokoju całego nawału spraw mieszkaniowych.

P. minister zdrowia publicznego dr. Chodźko w czasie swej bytności w Zagłębiu interpelował p. prezydenta Ryp-pa, polecając mu zajęcie urzędowego stanowiska w tej sprawie. Od tego czasu upłynęło sporo wody, a poczyniła nie widać. Prawda, że magistrat nasz to ciężka maszyna, lecz o wiele cięższą jest dola obywateli, którzy nie mając urzędu rozjemczego w wielu wypadkach wylatują na bruk.

3  
czwart.

Dziś Kunegundy.  
Jutro Kazimierza.  
Wsch. słońca 6 m. 40  
Zachód „ 5 m. 45

# KRONIKA.

Zjazd plebiscytowy. Komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Rpl. Polską zwołuje na niedzielę 6 i poniedziałek 7 marca zjazd wszystkich komitetów prowincjonalnych b. zaboru rosyjskiego. Celem zjazdu jest omówienie sprawy przewiezienia górnoszlązków, uprawnionych do głosowania plebiscytowego i obmyślenia środków, jakie w ostatecznej chwili podjąć musi społeczeństwo, aby przyjąć z pomocą rodakom naszym, walczącym

Ryś.



o przynależność Górnego Śląska do Polski.

Każdy komitet powiatowy (komitety powiatowe i gminne) jest obowiązany przysłać przynajmniej jednego delegata, zaopatrzonego w oficjalny mandat, i przesłać przez niego stan funduszy i wykaz gornolazów, zamieszkałych na terenie jego działania z dokładnym przedstawieniem ich stosunków rodzinnych i majątkowych.

Zjazd rozpocznie się 6 III o godz. 10 ej w lokalu komitetu zjednoczenia Górnego Śląska z Rzpłta Polska, Krakowskie-Przedmieście 60 I piętro.

**Pociągi Warszawa — Górny Śląsk.** Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie celem ulepszenia komunikacji pomiędzy Warszawą i Zagłębiem Dąbrowskim a G. Śląskiem wprowadza od dnia 1 marca nową parę pociągów osobowych Nr. 291 i 292 w składzie wagonów kl. 1, 2 i 3. Pociąg Nr. 291 odchodzić będzie z Katowic 6.10 i przybywać do Sosnowca 6.25, a powrotny p. Nr. 292 odchodzić będzie z Sosnowca 7.30 i przybywać do Katowic 7.42 według czasu środkowo-europejskiego, różniącego się od zegara warszawskiego o godzinę wcześniej. Pociągi powyższe są uzgodnione w Sosnowcu z poc. Nr. 15 i 5137 odchodzącymi z Warszawy o godz. 18.45 i 21.50, w odwrotnym zaś kierunku z poc. Nr. 2132 i 2 przybывającymi do Warszawy 16.10, a w Katowicach z pociągami na Opolu i Wrocław.

**Na kolejach.** Minister kolei wydał następującą depechę do wszystkich dyrekcji kolejowych:

„Ze wszystkich dzielnic państwa i okręgów dyrekcyjnych otrzymuję od poszczególnych kół i zrzeszeń pracowników depechy z zapewnieniami wytrwania na stanowiskach służbowych w chwili, kiedy wrocie ojczyźnie wpływy zewnętrzne usiłują obalamować bezkrytyczne jednostki i popchnąć je do zwichnięcia prawidłowej komunikacji w czasach najważniejszych rozstrzygnięć dla Polski.

Ceniąc wysoko patriotyzm ogółu kolarzy, gotowych zawsze do ofiarnej pracy nawet wśród najcięższych warunków polecam panom prezesom wyrazić podległym pracownikom pełne uznanie i podziękowanie za nadesłane wyrazy lojalności i słowa potępienia dla niecznych wicherzycieli.

**Walka z lichwą.** P.A.T. komunikuje: „W dalszym ciągu rząd

energicznie prowadzi akcję przeciw paskarzom, których zachowanie się w chwili, gdy cały naród daje dowody dojrzałości i rozważa politycznej, wywołuje powszechne oburzenie.

Zwraca na siebie uwagę arystokraty niejakiego Kotlickiego, właściciela kawiarni za Żelazną Bramą w Warszawie, będącej, jak wiadomo, umówionym miejscem schadzek hien z czarnej giełdy.

**Wyrok śmierci** Sąd woj. skowy okr. gen. Kielce skazał dnia 13 stycznia r. b. urzędnika wojskowego X. r. Leona Paprockiego na karę śmierci przez rozstrzelanie, orzekając równocześnie utratę przez niego urzędu za sprzeniewierzenie w czasie od marca do maja 1920 r. z magazynu wojskowego w Sosnowcu, które go był kierownikiem, różnych produktów łącznej wartości 80.000 mk., tudzież za sprzeniewierzenie w pierwszej połowie 1920 r. kwoty około 6000 mk. z pieniędzy, otrzymanych na wydatki, związane z organizacją P. K. U. Będzin oraz na wypłatę szeregowym.

Wyrok ten zatwierdził naczelnik państwa 15 lutego r. b. Paprockiego rozstrzelano w Kielcach 23 lutego.

**Posiedzenie rady miejskiej** w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dnia 3 marca r. b. w sali posiedzeń o godz. 6-ej wieczorem.

Porządek dzienny: 1) wybór ławnika do sądu pokoju na miejsce ustępującego Stefana Unerzyńskiego, 2) wybory komisji, mającej za zadanie ustalenie wzrostu kosztów utrzymania i cen, 3) sprawozdanie komisji skarbowej, 4) sprawozdanie komisji do spraw ogólnych, 5) sprawozdanie komisji ludowlanej, 6) sprawozdanie komisji kwaterunkowej, 7) sprawozdanie komisji zdrowia publicznego, 8) sprawa zapłaty małż. Rusek za kawałek gruntu zajętego pod ulicę Cieplą, 9) wniosek komisji 3-ch w sprawie „miejskich kursów przemysłowych”, 10) wniosek komisji 3 ch w sprawie utworzenia kursów dla analfabetów powyżej lat 14, z pośród młodzieży pracującej, 11) wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie otwierania zakładów fryzjerskich w dni świąteczne, 12) wniosek komisji do spraw ogólnych w sprawie wybudowania parkanu przed posesją Meyerholda, 13) sprawozdanie z posiedzenia w starostwie w dniu 31 stycznia r. b. w sprawie zaopatrywania Zagłębia w wodę, 14) wniosek magistratu w sprawie zakupu

akcji banku komunalnego na sumę 50000 mk.

**Na plebiscyt.** W dniu 6 marca r. b. odbędzie się przedstawienie amatorskie w sali na górze Zamkowej w Będzinie, na które złożą się dwie sztuczki: „Stary mundur”, obrazek dramatyczny i „Amator przygód”, komedia, odegrane przez młodzież szkolną 8-kl. wyższej szkoły realnej w Będzinie.

Czysty dochód przeznaczają na fundusz plebiscytowy. Początek o godz. 7 wiecz.

**Okradanie artystów.** Przed 2 tygodniami okradziono artystę teatru H. Czarnieckiego p. Grewicza, w poniedziałek zaś ubiegły zabrano z mieszkania w domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 14 p. Piotrowi Kozłowskiemu garderobę, bieliznę i biżuterję. Za jedną drogą złodziei okradł i p. Jurkowską, której p. K. jest sublokaterem. Kradzież dokonano w czasie, gdy p. Kozłowski udał się na przedstawienie do Katowic, między 4 a 6 po południu.

Czyby tym częstym kradzieżom nie można położyć tamy?

### Ofiary.

(Złożone bezpośrednio w „Iskrze”)

Na plebiscyt p. Zygmąński mk. 100.

Na plebiscyt górno-śląski, zebrane przez straż ogniową kopalni „Jerzy” w Nivce od członków tejże straży i osób prywatnych:

J. Chelmiński mk. 200. Dąbowski 100, Beitner 200, Władysław Smak 20. Krasnokutski 50, X. 50.

Saczewski 30, A. Ziolkowska 100, XX 50, bracia Piontek 100, K. Jędrzejek 100. B. Łuczywowie 100, M. Kwietniewscy 100, Modzelewska 100, Machniewicz 20, Chorowicz 5, Wawrzynek 10, Gajzler 100, Felicia Gleicer 50, Abram Gleicer 200, Kaczorowski Władysław 100, Pawłowski Stanisław 50, Jakubowski Jan 50, Salek Wojciech 50, Adam Krzyżanowski 100, K. Stermanowski 50, W. Bachmiński 50, M. Samborski 50, S. Halama 50, Fuchs 10, R. Gutterman 20, H. Głodny 20, W. Węgier 20, M. Zelinger 40, I. Erlich 30, Fryszer 10, K. H. 30, B. Czapelski 20, Noworyta T. 50, Zaporowski B. 50, A. Woźniczka 100, Cz. Grajner 100, J. i E. Wierowie 200, R. Jarząbek 100, A. Wojciechowski 100, B. Golczyk 100, Bylica 100, Ziaja 100, Pisarski 50, Fabryczny 100, J. Góra 100, Baranowski

# Wagon smoły

natychmiast do odstąpienia

L. Bartnik i K. Jaskólski

Dąbrowa Górnicza.

50, Jan Kasprzykowski 100 F. Szlachta 50, Górański 100, Biszta 50, Szczepanek Marceł 100, Pracolek 100, W. Siedzik 100, Wołyś 50, Kaczmarszyk 100, Barzowski P. 100, Madowicz 100, Gut 100 M. P. Kommerowie 150, Cieśla 100, Karlarus 50, A. Chudziński 200, B. Pawlik 100, J. Kulak 20,

Fr. Zyiko 20. Razem marek 5325.

Maurycy Reine, mk. 400, Mieczysław Reinert 100, Anna Freitel 100. Marcinko Cymczman 200. Zamiast kwiatów na grób Daniela Treitla na dom sierot wyz. mojegożego.

## Jak się robi miliony?

Historja p. Warmana.

Sosnowiec, 1 marca.

Wychodząca w Katowicach „Gazeta Ludowa” w nr. 49-ym pisze:

„Przed trzema laty przybył do Katowic niejaki Saul Warman z żoną z Sosnowca i zaczął w Katowicach interes t. zw. czarnej giełdy. Mieszkał ten pan przy ulicy Schillera 7, mając do dyspozycji aż trzy połączenia telefoniczne, którymi na wszelkie strony informuje się o stanie kursów i z Berlinem porozumiewa się co każde pół godziny.

Na polskiej walucie dorobił on się już 27 milionów marek niemieckich.

Żona jego przed niedawnym czasem otworzyła drugi interes bankowy w Berlinie.

Aparat ten bankowy posiada tajne biuro w Krakowie, na czele którego stoi syn galej-

skiego zeda Arona z Katowic przy ul. Holtzego 7. Wywozi się pieniądze polskie papierowe, srebrne i złote przez Cieszyn i Oświęcim do Prus. Główną drogą jest miasto Cieszyn, należący w połowie do Czech gdzie kontrola jest podobno bardzo kłopotliwa. A Czesi nie robią w wywożeniu żadnych trudności.

Szczegółowej uwadze poleca się młode żydówki, które mają na halskach pozaszywane kieszenie, albo używają innych dość rafinowanych sposobów na chowanie pieniędzy. Dla kontroli takich kobietek należy postawić urzędników niewrażliwych na wdzięki — ani Boże broń — na łapówki. Upraszam się o uwagę państwa polskiego, ażeby zwróciło baczną uwagę na machinacje tych rozmaitych osobników.”

## Ludzie czy szakale?

Taniec w stroju śmiertelnym.

Stryj, 28 lutego.

Dreszczem grozy przejmujące wieści dochodzą nas ze Stryja. Całe miasto pod wrażeniem zbrodni ohydnej. Jak-

kolwiek posiadamy szczegóły, nie korzystamy z nich w tej chwili, czekając, aż śledztwo sądowe rzecz całą doprowadzi

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

9.

Wyjaśniliśmy na początku naszego opowiadania, iż fabryka pana Labroux położona była na równinie, zdala od wszelkich ludzkich mieszkań. Ztąd łatwo zrozumieć, iż podczas tak strasznej burzy i o godzinie o której wszczął się pożar ratunek opóźniony został. Gdy oddział straży ogniowej przybył z twierdzy Charenton z kilkoma robotnikami fabryki, było zapóźno, niestety, aby pokonać płomień. Wszystkie drzwi znalezione zamkniętymi; tak, iż musiano przechodzić wierzchem przez mury po drabinach.

Nieobecność odzwiernej natychmiast spostrzeżono.

— Pali się mieszkanie Joanny Fortie! — jakiś głos nagle zawołał.

Był to głos Jakoba Garaud. — Nieszcześnie — mówił dalej nadzorca — podpalila fabrykę i pozostawiła nas wszystkich na bruku bez chleba, aby się zemścić na panu Labroux. Dalej, koledzy, do pawilonu... prędzej, ocalmy kasę przynajmniej!

— Tak! tak... ocalmy kasę! — powtórzył Ricoux, który, nadchodząc, usłyszał słowa nadzorca. — Zawiera ona ogromną sumę! Ratujmy kasę co prędzej!

I jednocześnie żołnierze i robotnicy pobiegli w stronę pawilonu, który stał cały w płomieniach.

XVIII.

Czytelnicy nasi zapytają bezwzględnie, jakim sposobem Jakób Garaud znalazł się w liczbie ratujących fabrykę, którą sam podpalił?

Nędznik ów nie chciał, ażeby zeznanie Joanny zostało wysłuchanym i znalazło wiary.

Pozostawiwszy wdowę na polu, począł uciekać z całą szybkością, jak gdyby pełną szaleństwa. Przyszła mu jednak rozważa wraz ze wspomnieniem listu, jaki napisał.

— Za jakąby cenę muszę odnaleźć ten list! — rzekł sam do siebie. I zamiast uciekać, połączył się z ludźmi biegnącymi z okrzykiem: „Gore! o ognia!” Plan jego był prostym. Mniemał, iż pośród zamieszania będzie mógł wejść niepostrzeżony do mieszkania Joanny, a odnalazszy tam list, złączyć się z grupą ratujących. Wszedłszy na podwórze spo-

strzegł stancję wdowy w płomieniach i z ulgą odetchnął.

— Otóż i sprawa skończona za nim ja rozpocząłem — wyszepnął; — ów kompromitujący mnie skrawek papieru nie istnieje więcej. Należy mi się teraz odznaczyć gorliwością, poświęceniem, odwagą, ażeby to było triumfującą odpowiedzią na oskarżenia Joanny, gdyby się poważyła wystąpić z nim!

Szatańska myśl przyszła mu do głowy w chwili, gdy zawołał: „Ocalmy kasę!” Płomień podniecony podmuchami wicheru, wytryskiwał wszystkimi otworami pawilonu.

— Ależ tam wejść niepodobna! — zawołał kasjer Ricoux.

— Pozwól mnie pan działać! — rzekł Jakób.

— Coż chcesz uczynić!

— Zobacysz pan!

I mówiąc te słowa skoczył przez szeroki otwór w korytarzu, gdzie leżało ciało pana Labroux.

— Trup, trup! — zawołał.

Następnie podniósłszy swoją ofiarę, wyskoczył z pawilonu i złożył ją na bruku dziedzińca. Kasjer cofnął się bełkocząc:

— Co widzę, to nasz pryncypał, pan Labroux, cały zbroczony krwią. Zamordowany!

Jakób nie słuchał już więcej.

Skoczył powtórnie w płomień i zniknął. Dwie sekundy upłynęły zanim głos jego dobiegł z wnętrza, słaby, zmieniony:

— Jestem w gabinecie, przy kasie, duszę się, umieram!

Chciano pośpieszyć na ratunek. Nieprzebrany mur ognia wznosił się między ratującymi, a wejściem do korytarza. Nagle, dał się słyszeć trzask przerażający. Dach zapadł się z pierwszego piętra w antresole. Zebrany tłum ludzi wydał okrzyk grozy.

Jakób zagrzebanym został pod szczątkami murów w płomieniach, zgubiony! — zewsząd wołano, usiłując wedrzeć się do wnętrza, lecz bezskutecznie.

Szerokie ognisko bardziej palące niżeli piec w kuźni, nie pozwalało zbliżyć się do pawilonu. Mury zapadły się nagle. W chwili tej przybyli pompierzy z Maisons Alfort i Charenton. Niestety było zapóźno! Cała fabryka przedstawiała wielką masę gruzów. Kasjer Ricoux biegał tu i tam wśród tłum, gestykulując żywo.

— To ta nikczemna — powtarzał — podłożyła ogień, to ona! Ona to zamordowała pana Labroux! ona jest przyczyną śmierci Jakóba!

Komisarz policji z Charen-

ton przybył jednocześnie z pompierami. Usłyszawszy słowa wyrzeczone przez kasjera, podszedł ku niemu pytając:

— Kto pan jesteś?

— Jestem, czyli raczej byłem kasjerem w fabryce.

— Oskarżasz pan kogoś o podłożenie ognia?

— Tak panie!

— Mówisz spełnionym morderstwem?

— Tak jest. — Pójdź pan z mną.

Tem mówiąc, zaprowadził Ricoux komisarza na koniec podwórza, gdzie złożony był trup inżyniera.

— Oto ofara! — rzekł — uderzenie nożem w pierś. Przypatrz się pan.

— Pan Labroux! — zawołał komisarz poznawszy właściciela fabryki.

— Oo sam! — nasz nieszczęśliwy, nieodżałowany pryncypał! Urzędnik stwierdziwszy śmierć inżyniera, zapytał:

— Kogo pan oskarżasz o zbrodnię?

— O żwierną fabrykę.

— J-jj nazwisko?

— Joanna Fortie!



(c. d. n.)



do końca. A rzecz ta — to jedna z tysięcy kart ponurych, holmesowskich powieści.

Na pewnym balu jedna z pań zauważyła na drugiej uczęszczającej do balu suknie, w której pochowano przed rokiem niespełna jej siostrę! Zawiadomiła o tym strasznym odkryciu swego ojca, obecnego na balu. Fakt stwierdzono. I po nitce doszło się do kłębka: przez tę panią do kupca handlującego towarami biawatnymi, — przez kupca do grabarza.

Zawiadomiono władzę, zarządkarstwo, prokuraturę itd. Aręszowano kilka osób i zaczęto śledztwo. Prowadzone energicznie i umiejętnie, dało rezultaty nieoczekiwane.

Parę grobów obywateli zamkniętych otwarto, zarządzono ekshumację i przekniano się, że zmarli zostali do szczerze obdarci. U osób, najbliższych cmentarza stojących, znaleziono cały skarbiec. Formalne magazyny towarów, od obuwia począwszy, a skończywszy na precjozach!

Jeśli szczegóły okazały się zupełnie ścisłe z podanymi, — opinia publiczna domagać się powinna najsurowszej kary na hjeny ludzkie, które w świętokradzki sposób znieważają zmarłych i ciche miejsce spoczynku, wywołując w sercach bliskich im obok niezabliżonych jeszcze ran żalu i rozłąki — rany świeże, zadane profanacją zwłok zmarłych. Miejsca między ludźmi dla tak potwornych zbrodniarzy stają się niemożliwe!

## Telegramy.

### Złodzieje niemieccy jako emigranci.

Berlin, 2 marca.  
(Tel. wł.)

Niemiecki minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, by sądy zastosowały się do życzeń tak urzędników sądowych jak stron oskarżonych i oskarżających, chcących wziąć udział w plebiscycie górnośląskim i na czas plebiscytu je zwolnić.

(Więc między emigrantami będą też złodzieje i bandyci niemieccy, których na rozkaz ministra sprawiedliwości wysyła się na głosowanie na Górny Śląsk.)

### Przyjazd wojsk angielskich na Górny Śląsk.

Berlin, 2 marca.  
(Tel. wł.)

Transport angielskich oddziałów, przeznaczonych dla Śląska do pełnienia służby bezpieczeństwa w okresie głosowania ludowego, został już z całą dokładnością uregulowany. Transporty pójdą przez Bischofshausen, Frankfurt, (nad Menem), Erfurt, Taucha, Falkenberg, Chociebuż, Zegań i Lignicę do Opola.

### Rząd czeski zakazuje udziału w głosowaniu ludowym.

Berlin, 2 marca.  
(Tel. wł.)

Rząd czesko-słowacki zakazał mieszkańcom Huczyńskiego brania udziału w głosowaniu ludowym na G. Śląsku. Przeciwnie temu postanowieniu rząd niemiecki doręczył protest rządowi czeskiemu w Pradze i międzysojuszniczej komisji w Opolu. Zaznaczyć wypada, że Czechosłowacy zależy na przyłączeniu G. Śląska do Polski, gdyż wten czas otrzyma w myśl traktatu pokojowego część Głubczyckiego.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 4.III 1921 o godz. 11 w sklepie

**Joska Abramczyka**

przy ul. Modrzejowskiej 25 odbędzie się sprzedaż przez

**PUBLICZNA  
LICYTACJA**

ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

**150 metrów materja-  
łów wełnianych**

Sosnowiec, d. 25.II-1921.

Magistrat.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 4.III 1921 o godz. 11 w mieszkaniu

**p. Jakóba Czapelskiego**

przy ul. Kowalskiej № 8 odbędzie się sprzedaż przez

**PUBLICZNA  
LICYTACJA**

ruchomości, składających się z niżej wymienionych przedmiotów:

**Otomana, pianino**

Sosnowiec, d. 25.II-1921.

Magistrat.

## DENTYSTA

**J. Szatensztein**

SOSNOWIEC

Modrzejowska 3.

Godz. przyj. od 10—12 przed poł.  
" " " 3—6 po poł.

## Lecznica

chorób kobiecych

**D-ra I. EYSYMONTTA**

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego  
№ 11.

przejęcie chorych 10 - 12 i 5 - 7 g.

## Tow. Ake. Elektrowni Sosnowieckiej

zawiadamia odbiorców prądu w Dąbrowie i Będzinie, że Komisje Rozjemcze, mianowane na podstawie Ustawy z dnia 15-go lipca r. ub. (Dz. Ustaw 466) przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu po porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych ustaliły ceny prądu elektrycznego:

- Orzeczeniem z dnia 14 lutego br. dla miasta **Dąbrowy** na Mkp. 18,20 za kilowat godzinę do światła 8,75 " " " napędu z ważnością od 1 września 1920 r.
- Orzeczeniem z dnia 19 lutego br. dla miasta **Będzina** na Mkp. 16,90 za kilowat godzinę do światła 8,10 " " " napędu z ważnością od dn. 1 października 1920 r.

Ceny te zostały ustalone na podstawie cen miatu węglowego w wysokości mk. 1067. — za 1000 kg. według cennika P. U. W. Każda zmiana wyżej lub poniżej tej ceny o jedną markę, powoduje zmianę ceny prądu o 1,66 fen. za kilowatgodzinę do światła i 0,8 fen. do napędu w Dąbrowie oraz 1,54 f. za kilowatgodzinę do światła i 0,74 f. do napędu w Będzinie.

Równocześnie zostały zmienione opłaty dzierżawne za liczniki w takim samym procentowym stosunku jak ceny prądu. Orzeczenia powyższe są prawomocne do następnej rewizji, którą w ciągu miesiąca może nakazać Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a później spowodować tak Zarządy Miast jak i Zarząd Elektrowni.

Zarząd Elektrowni przystąpi jednocześnie z inkasowaniem bieżących należności do inkasa dodatkowych rachunków w związku z dodatkowym obliczeniem za czas od 1-go września ub. r. w Dąbrowie, i od 10 lipca ub. r. w Będzinie.

Stosownie do powyższego taryfy wynoszą

### w Dąbrowie:

	taryfa prądowa		taryfa licznikowa	
	do światła	do napędu	dla instalacji o mocy od 1/2 kW do 10 kW	
wrzesień 1920 r.	Mk. 18,20	8,75	28 80 —	108,—
październ.	" 18,20	8,75	28,80 —	108,—
listopad	" 18,20	8,75	28 80 —	108,—
grudzień	" 27,—	13,—	42,60 —	160,—
styczeń 1921 r.	" 33,30	16,—	52 70 —	197,60
luty	" 33,30	16,—	52,70 —	197,60

### w Będzinie:

	taryfa prądowa		taryfa licznikowa	
	do światła	do napędu	miesięcz. za 1 żarówkę a 50 SN	dla instalacji o mocy od 1/2 kW do 10 kW
lipiec 1920 r.	Mk. 11 30	5,40	53 85	19,30 — 72 40
sierpień	" 14,35	6,90	68 25	24 50 — 91 80
wrzesień	" 16 90	8,10	80 30	28 80 — 108,—
październik	" 16 90	8,10	80 30	28 80 — 108,—
listopad	" 16 90	8 10	80 30	28 80 — 108,—
grudzień	" 25,—	12 —	118,85	42,60 — 160,—
styczeń 1921 r.	Mk 30 95	14,85	146,95	52,70 — 197 60
luty	" 30,95	14 85	146,95	52 70 — 197,60

## NADESZŁY:

### obrabiarki do metali i drzewa,

TOKARKI pociągowe, precyzyjne i rewolwerowe,  
GRYZARKI, uniwersalne, APARATY PODZIAŁKOWE,  
WIERTARKI szybkobieżne od 13 do 50 mm.

SZAPINGI 300—400 skok,

HEBLARKI 1500 x 600 i 3000 x 1000 mm.

GWINCIARKI do 1" i 1 1/2" śr.

PILY do metalu,

PILY taśmowe do drzewa,

HEBLARKI do drzewa grub. i wyrówniarki,

AUTOMAT do wyrobu kół drewnianych,

LOKOMOBILE 16 HP,

MOTORY benzynowe 3, 5, 8 HP,

KAFARY PAROWE 70 pud.

poleca ze składu

T-wo Handlowo  
Przemysłowe

**„TECHNOPOL“**

sp. z ogr.  
por.

WARSZAWA, Aleja Jerozolimska 49, tel. 316-51.

## Drobne ogłoszenia

Manicure przy zakładzie fryzjerskim. Targowa 11.

Zaginęły paszport wydane przez władze niemieckie na imię Mordki i Mindli Piekarskich

Materiał na garnitur męski do sprzedania. Wiadomość w administracji „Iskry“

Wielki wybór żurnali męskich i damskich nadszedł do księgarni Adolfa Zmigroda w Będzinie Kołłątaja 30.

Siódmoklasista państwowego gimnazjum udziela lekcji tworzy komplet klasy czwartej i piątej. Polna 7 mieszk. 6.

Baczność! Przelasnowuje i farbuję kapelusze słomkowe damskie, męskie i dziecięce według najnowszych modeli. Sosnowiec, Modrzejowska 15. M. Bergman w podwórzu.

Zaginęła karta powołania wojskowego wydana przez P.K. U. w Olkuszu na imię Romana Kopia Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.

Zaginęł paszport niemiecki na imię Jakóba Grzyba

Zgubiono kartę powołania - Nr. 813 z roku 1891 wydaną przez PKU. w Będzinie na imię Judka Wa nryp.

Zgubiono legitymację, bilet zwolnienia z wojska, wydany w PKU. w Będzinie na imię Landau Dawid.

Studentka unwersytetu Jagiellońskiego udziela lekcji i korepetycji. Wiadomość w redakcji.

Zagnął na st. Strzemieszyc portfel z 123 mk. oraz karta wojskowa na imię Antoniego Skulskiego, wydana przez pow. Miechowski.

Zaginęła książka wojskowa na imię Jan Całkowski, z baonu telegraficznego, który był zdemobilizowany do rezerwy, wydana przez PKU. w Będzinie, oraz świadectwo moralności i dyplom. Dokumenty te nie są ważne.

Zaginęło 6 kluczyków na metalowej obrączce. Znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Majttlis, Wspólna 4.

Dziecinne łóżeczko żelazne z siatką, lub bez kupię zaraz Inż. Babiński Piłsudskiego 4 tel. 64

Udzielam lekcji stenografii polskiej, niemieckiej oraz arytmetyki handlowej i rondo Wiadomości w Redakcji

Dwa ładne pokoje w śródmieściu natychmiast do odstąpienia na biura. Wiadomość w Administracji „Iskry“

Dr. Nauk Hermetycznych Stanisław Kozłowski (Peterson) określa: charakter, zdolności, wady, obciążenia dziedziczne, skłonności, kierunek życia, — jak opłacać — nałogi, cierpienia moralne, treść, zanik energii. — Udział również ocen grafologicznych (z cech pisma), ułatwiających poznanie innych osób Dyskrecja bezwzględna Sosnowiec, Kołłątaja 6, II piętro Od 4 ej do 7-ej wieczorem.

Wanny i niasiadówki sprzedają i wynajmują, Sosnowiec Pogoń Średnia 15 A. Hesse

Zgubiono kupony i kontrolkę chlebową na 2 osoby na imię Gitli Grzybowskiej

Wyplatam krzeselka i przera-biam materace oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa przyjmuje, Konstantynowska № 11 M. Czubała

W przejeździe z Dąbrowy szosą w stronę Strzemieszyc przez Sulno zgubiono teczkę z dowodami kopalni węgla „Joanna“ i banknotami około 26000 mk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adres Stefana Karcha kopalnia „Joanna“, Granica za dobrym wynagrodzeniem.

Zaginęła kontrolka chlebową na 3 osoby na imię Stanisławy Laskowskiej Kuźnica 16.

Kallenbacha literaturę kupię Będzin—Iskra.

Dn. 24-11 na stacji w Kuluskach, skradziono A. Erenrajchowi z Będzina Stary-Rynek 21 portfel, paszport, kartę powołania, patent i różne papiery

Zakład fryzjerski do sprzedania Wiadomość Dąbrowa Górnicza Mieczysław Ziomek

Skradziono 17.X 1920 paszport na imię Mordka-Majera Szpi-gielmana (lat 15), wydany przez magistrat m. Dąbrowy

Osoba inteligentna, doświadczona potrzebna do dzieci i gospodarstwa Starososnowiecka 102 Niemieckiego języka lekcji prag-mie gruntownie pobierać młody inżynier warszawiak Zgłoszenia w redakcji „Iskry“

Młody inżynier, warszawiak, zdemobilizowany oficer W.P., poszukuje pokoju umeblowanego w okolicach dworca W. W. Cena roli nie gra. Zgłoszenia, Warszawska № 8 Przewalski

Buchalterka, stenografistka, maszynistka ze świadectwem, obecnie na posadzie, zmieni posadę gotowa na wyjazd. Łask. oferty „Iskra“ dla „Buchalterki“

Zaginęła karta tożsamości Józefa Smuły i karta rejestracji, za zwrot nagroda. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa.